

Radosław SZTYBER

HORYZONTY PRAWDY W POLSKICH GAZETACH ULOTNYCH Z ROKU 1621 W czterechsetlecie batalii chocimskiej

Paszkowski własną enuncjację komponował w sposób zdecydowanie tendencyjny. O tak obranym kursie świadczy również charakterystyka postaci znaczącej dla kampanii z roku 1621 – Jana Karola Chodkiewicza. Postać ta przedstawiona została sztamkowo, schematycznie – pod piórem chwalczy i kompilatora hetman prezentuje się jako uosobienie ideału prawego rycerza chrześcijańskiego.

Gazety ulotne z roku 1621 stanowią najwcześniejszą reakcję na mającą wówczas miejsce konfrontację militarną sił Rzeczypospolitej z armią turecką. Te pod wieloma względami zróżnicowane przekazy powstawały zapewne podczas zmagania bitewnych bądź krótko po ich zakończeniu, nie później wszakże niż w grudniu tamtego roku, choć w jednym przypadku, a może dwóch, publikacja mogła dojść do skutku dopiero na początku roku kolejnego. Siedemnastowieczne uwarunkowania technologiczne odcisnęły swoje piętno na tych drukach, niemniej, analizując te materiały nie sposób nie dostrzec w nich sprzeniewierzeń celowych, motywowanych zresztą różnorako; rzecz jasna – dodajmy – żaden autor nie przyznawał się do manipulacji. Manifestowano wiarygodność przekazu bądź kwestię tę pomijano milczeniem, jako oczywistą.

Wolno zatem podjąć próbę oglądu treści tych kilku tekstów w konfrontacji z prawdą, jaką rzekomo prezentowały. Rzekomo, ponieważ w większości zawierają one domysły oraz domniemania o charakterze „pobożnych życzeń”, pojawiają się w nich także przejawy skrajności, przepowiednie i rodzące wątpliwości kamuflowane zapożyczenia. W gazetach tych pobrzmiewają głosy demagogiczne, świadczące o hipokryzji autorów, obliczone na przychyłność chwalonej i wspieranej opcji politycznej, co ze znanym konstatał przy różnych okazjach Konrad Zawadzki, a uwagi tego badacza potwierdzają zasadność wyboru podjętego tu wątku rozważań¹. Trafiają się wszakże, choć stosunkowo rzadko, ślady nieco lepszej orientacji siedemnastowiecznych autorów w istocie rzeczy. Białe plamy w ich wiedzy o przebiegu starć zbrojnych wydają się mało istotne, co wynika z faktu, że piszący osobiście w nich nie uczestniczyli – inną kwestią pozostaje uzurpowanie sobie przez autora prawa

¹ Por. np. K. Z a w a d z k i, *Początki prasy polskiej. Gazety ulotne i seryjne XVI-XVIII wieku*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2002, s. 85n., 169.

do określenia siebie jako naocznego świadka. Zastrzeżenia budzą również ornamentacyjne wtręty mitologiczne, pełniące funkcję „wypełniaczy” – fragmentów pozbawionych de facto treści. Jedna z badanych wypowiedzi wykazuje natomiast cechy realistycznej oceny rozwoju wypadków – brak w niej niemal całkowicie ech zgiełku oręża, lecz racjonalnie ukazuje ona potencjalne niebezpieczeństwo, nadal grożące Polsce ze strony imperium osmańskiego; w owym czasie bowiem, mówiąc krótko, skończyła się bitwa, nie zaś wojna.

Głównym zamierzeniem niniejszego artykułu – z założenia mającego na chylenie literaturoznawcze – jest przeanalizowanie czterech druków w celu odtworzenia sposobu budowania obrazu zdarzeń składających się na bitwę chocimską. Ów historyczny przecież fakt został bowiem we wspomnianych tekstach przedstawiony dość niejednoznacznie i w dużym stopniu niemiarodajnie, z pewnością zaś wypowiedzi o nim utrwalone w owym gorącym okresie miały służyć szeroko pojętej agitacji, propagandzie. Analizowane zabytki to anonimowe publikacje: *Rozmowy świeże o nowinach z Ukrainy, z Węgier i z Turka*², *Adversaria abo terminata sprawy wojennej, która się toczyła w wołoskiej ziemi z tureckim cesarzem w roku teraźniejszym 1621*³, *Posel z Wołoch z obozu polskiego*⁴, oraz Marcina Paszkowskiego *Chorągiew sauromatcka, to jest pospolite ruszenie i szczęśliwe zwrócenie Polaków z Wołoch w roku teraźniejszym 1621*⁵. Łączy je czas powstania, kwalifikacja do rodzimych gazet ulotnych, co odnotowuje stosowne kompendium⁶, a także tematyka (przy czym należy odnotować, że jest to zaledwie namiastka zabytków piśmienniczych związanych z batalią chocimską w 1621 roku⁷). W opracowaniu tym

² Zob. *Rozmowy świeże o Nowinach z Ukrainy, Węgier y z Turka*, Kraków 1621, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, sygn. XVII-1663-III (<https://cbdu.ijp.pan.pl/id/eprint/3480/>). Tytuły zabytków piśmienniczych przywoływane w tekście podano w transkrypcji. W cytatach z druków zabytkowych pisownia została uwspółcześniona.

³ Zob. *Adversaria Abo Terminata Sprawy Wojennej, która się toczyła w Wołoskiej Ziemi z Tureckim Cesarzem W Roku teraźniejszym 1621 Opisana przez Prokopa Zbigniewskiego*, [b.m.w.] 1621, Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, sygn. 12167 I (<https://cbdu.ijp.pan.pl/id/eprint/3550/>).

⁴ Zob. *Posel z Wołoch z obozu polskiego Roku 1621*, Drukarnia Franciszka Sálezego, Kraków 1621, Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, sygn. 12175 I (<https://cbdu.ijp.pan.pl/id/eprint/3460/>).

⁵ Zob. *Chorągiew Sauromatcka w Wołoszech, To iest, Pospolite y szczęśliwe zwrocenie Polaków z Wołoch: W Roku teraźniejszym, 1621 Opisana przez Marcina Paszkowskiego*, [b.m.w.] 1621, Biblioteka Jagiellońska, sygn. BJ St. Dr. 311067 (<https://cbdu.ijp.pan.pl/id/eprint/3450/>).

⁶ Por. K. Z a w a d z k i, *Gazety ulotne polskie i Polski dotyczące XVI-XVIII wieku. Bibliografia*, t. 1, 1514-1661, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, s. 89-92.

⁷ Zob. np. J. N o w a k - D ł u ż e w s k i, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Zygmunt III*, Warszawa 1971 (por. zwł. s. 281-310); P. B u c h w a l d - P e l c o w a, „Imiona wasze wiek wiekowi podawać będzie...”. Kilka kartek z dziejów sławy wojny chocimskiej 1621 roku, w: *Wojny*,

nie podjęto namysłu nad Prokopa Zbigniewskiego dziennikami z wyprawy (znanymi z *Adversariów...*)⁸ czy wydrukowanym rok później tekstem Jana z Ostroroga⁹ oraz dwoma innymi diaruszami – Stanisława Lubomirskiego¹⁰ i Jakuba Sobieskiego¹¹, zwłaszcza ze względu na specyfikę genologiczną, ale i chronologię tych tekstów.

Nieodczowna w niniejszym szkicu wydaje się przede wszystkim analiza utworów z wykorzystaniem narzędzi typowych dla krytyki tekstu, metody historyczno-genetycznej i (w skromniejszym zakresie) komparatystycznej, jego całość zaś prezentuje właściwości katalogowo-dokumentacyjne. Marginalnie potraktowane zostaną charakterystyka wyliczonych wyżej źródeł i związane z nimi kwestie historycznoliterackie (między innymi ze względu na skalę skomplikowania); w ostatnich dwóch dekadach poczyniono już jednak rozpoznania w tym zakresie¹². Artykuł stanowi ponadto punkt wyjścia do dalszych dociekań, które mogłyby wskazać na przykład wewnętrzne frakcje polityczne, którym swoją przychylność okazywali autorzy omawianych broszur, arsenał środków perswazyjnych, jaki wykorzystali, i adresatów ich przesłania lub też ujawnić, z kim podjęli refutacyjny dialog. Ponieważ w kontekście wskazanych druków ulotnych nie sposób mówić o prawdzie historycznej, ta bowiem dopiero się kształtowała, zdecydowano się podtytuł prezentowanego opracowania rozpocząć frazą „horyzonty prawdy”. Jak dotąd nie powstała podobna analiza,

bitwy i potyczki w kulturze staropolskiej, red. W. Pawlak, M. Piskała, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2011, s. 160-175.

⁸ Zob. P. Z b i g n i e w s k i, *Diariusz*, w: *Adversaria Abo Terminata Sprawy Woienney, która sie toczyła w Wołoskiej Ziemi, z Tureckim Cesarzem: W Roku terażnieyszym, 1621*, s. [8-24].

⁹ Zob. Jan z Ostroroga, *Woina wołoska od Cesarza Tureckiego Osmana przeciwko Koronie Polskiej podniesiona za panowania Najjaśniejszego Pana Zygmunta III do Jaśnie Wielmożnego Pana Piotra ze Bnina Opalińskiego*, Nakładem Jana Wolraba, Poznań 1622; por. K. Z a w a d z k i, *Prasa ulotna za Zygmunta III*, Zamek Królewski w Warszawie, Warszawa 1997, s. 79.

¹⁰ Zob. Stanisława Lubomirskiego *Dziennik wyprawy Chocimskiej*, w: *Pamiętniki o wyprawie chocimskiej r. 1621 Jana hrabi z Ostroroga, Prokopa Zbigniewskiego, Stanisława Lubomirskiego i Jakóba Sobieskiego z rękopismów współczesnych i druków mniej znanych zebrał Żegota Pauli*, Nakładem Józefa Czecha, Kraków 1853, s. 65-104.

¹¹ Zob. Jakóba Sobieskiego *wojewodzica lubelskiego Dziennik wyprawy Chocimskiej*, w: *Pamiętniki o wyprawie chocimskiej r. 1621 Jana hrabi z Ostroroga, Prokopa Zbigniewskiego, Stanisława Lubomirskiego i Jakóba Sobieskiego*, s. 105-182.

¹² Zob. M. K u r a n, „Chorągiew sauromacka w Wołoszech” Marcina Paszkowskiego jako przykład epickich nowin poświęconych batalii chocimskiej z 1621 roku, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica” 2008, nr 10, s. 21-38; R. S z t y b e r, *W oczekiwaniu na wytęsknione i „pocieszne nowiny” z 1621 roku. Zapomniany „prolog” do „Diariusza” Prokopa Zbigniewskiego*, „Scripta Humana. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego” 2014, nr 2, s. 15-38; t e n ż e, *Na marginesie i wokół zagadkowego rebusu z 1621 roku*, „Filologia Polska. Roczniki Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego” 1(2015), s. 39-50; t e n ż e, „Posel z Wołoch z obozu polskiego” – polska gazeta ulotna o batalii chocimskiej w 1621 roku (minimonografia i edycja krytyczna), „Filologia Polska. Roczniki Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego” 3(2017), s. 31-44.

nadto wcześniejszy namysł nad wziętymi tu pod uwagę drukami nigdy właściwie nie uwzględnił zapomnianego fragmentu otwierającego *Adversaria... Adversaria...*, a także dwie inne ulotki¹³, ukazały się niedawno we wznowieniu, *Rozmowy...* natomiast (tekst będący plagiatem bądź autoplagiatem) nadal oczekują na kompetentną reedycję. Obszar namysłu w niniejszym szkicu ograniczono do wybranych „gazet ulotnych”, których kolportaż rozpoczął się przed końcem 1621 roku – to istotna okoliczność, mająca wpływ na punkt widzenia autorów i możliwości dokonywania przez nich manipulacji faktograficznej oraz na retoryczną organizację tekstów.

WOKÓŁ DEKLARACJI AUTORSKICH

Głód informacji o rozwoju wypadków wojennych nad Dniestrem musiał mocno dawać się we znaki rodakom pozostającym z dala od pola bitwy, skoro autor *Adversariów...* niemal uroczyście oznajmiał, że wreszcie nadeszły oczekiwane wieści, a dzięki temu rzesza krajanów „co pociesznego usłyszeć mogła”¹⁴. Rangę i wagę tych doniesień ukazuje nie tylko ich wyraźna ocena („pocieszny” w znaczeniu radosny, pocieszający), dyskontująca dotkliwą trwogę, a przede wszystkim odniesienie do opisu biblijnego potopu (por. Rdz 8, 10-12), paralela jednocząca niejako rolę arki Noego z sensem zbrojnych wysiłków ojczyzny w siedemnastym wieku. „I stało się tak, jako Noachowi gołąb przyniósł nowinę, tak nam [...] ksiądz [...] pociechę trojaką objawił”¹⁵ – czytamy w starodruku. Tendencyjne to porównanie budzi niemało pochlebnych dla narodu (dla odbiorców z polskim rodowodem) skojarzeń. Wyraźne są intencje autora: udramatyzować sytuację (przez użycie słowa „kataklizm”¹⁶), zademonstrować elitarność nacji, wskazując, że dzięki Polakom niebezpieczeństwo grożące Europie zostało zażegnane, czyli ogłosić triumf polskiego

¹³ Zob. Kuran, dz. cyt., s. 37-44; M. Paszkowski, *Chorągiew sauromacka, to jest pospolite ruszenie i szczęśliwe zwrócenie Polaków z Wołoch w roku teraźniejszym 1621*, w: tenże, *Utwory okolicznościowe*, oprac. M. Kuran, R. Krzywy, Sub Lupa, Warszawa 2017, cz. 2, s. 151-167 (wszystkie przywołania fragmentów *Chorągwi...* odnoszą się do tego wydania); R. Sztyber, „*Chorągiew sauromacka [...]*” Marcina Paszkowskiego. *Druga w XXI wieku (re)edycja siedemnastowiecznej broszury (w stronę uzupełnień, sprostowań, wyjaśnień)*, w: *Studia bibliologiczno-edytorskie: Edycje. Prasa. Czytelnictwo (analizy – materiały – przeglądy)*, red. K. Grabias-Banaszewska, R. Sztyber, Instytut Filologii Polskiej, Zielona Góra 2015, s. 11-25; tenże, „*Posel z Wołoch z obozu polskiego*” – polska gazeta ulotna o batalii chocimskiej w 1621 roku (minimonografia i edycja krytyczna), s. 44-54; tenże, *W oczekiwaniu na wyteśknione i „pocieszne nowiny” z 1621 roku*, s. 29-38.

¹⁴ *Adversaria Abo Terminata Sprawy Woiennej, która sie toczyła w Wołoskiej Ziemi, z Tureckim Cesarzem: W Roku teraźniejszym, 1621*, s. [5].

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże, s. [3].

oręża. Egzageracja omawianej analogii nie powinna zdumiewać, zważywszy, z jednej strony, na minorowe nastroje wywołane niepokojem o najbliższą przyszłość, a z drugiej – na wiarę w sarmacką świetność szlacheckiej braci. Autor *Posła...* natomiast powściąga wodze fantazji i nie wspomina o wiktorii tak jednoznacznie, jak została ona ukazana w *Adversariach...* Czyni słusznie, gdyż „po tygodniach trudnych walk bez zwycięstwa, ale i bez klęski, przystąpiono do pertraktacji”¹⁷, pieczętując tym samym swoisty remis.

W *Rozmowach...*, bezsprzecznie najstarszym z poddanych namysłowi starodruków, wstępna zapowiedź aktualnej relacji ma charakter ambiwalentny – padają słowa pełne optymizmu: „Nowiny wdzięczne z Ukrainy słyhać”¹⁸, lecz finałowe zdanie znacząco studzi pierwotny entuzjazm: „Panie Boże, daj, co dalej, to lepsze nowiny”¹⁹. Sformułowano je bezpośrednio po prezentacji kilku wiarygodnych i krzepiących informacji, dotyczących jednakże wyłącznie sił kozackich, zwłaszcza akcji zaczepnych, działań dywersyjnych na Morzu Czarnym²⁰. W całym utworze brak wszakże jakiegokolwiek wzmianki o samym starciu, ulotkę wytłoczono bowiem podczas początkowego jego stadium. Może zatem odnotowana wyżej starotestamentowa aluzja z *Adversariów...* mieści się w konwencji gry intertekstualnej i należy ją postrzegać w kategoriach odpowiedzi na prośbę skierowaną do Najwyższego w *Rozmowach...* Co więcej, anonimowy autor „prologu” zamieszczonego w *Adversariach...* dysponował niebagatelnym argumentem, zapowiadał wszak relację z pierwszej ręki – Prokopa Zbigniewskiego dziennik wyprawy chocimskiej (obecnie czytany najczęściej w dziewiętnastowiecznej reedycji²¹). Na marginesie dodajmy, że to dawne wznowienie nie oferuje rzeczoności „wstępu”.

Nieco inaczej, choć w zbliżonym duchu rekomenduje swoją opowieść Paszkowski. Obwieszcza czytelnikowi, że bezwzględny atutem jego relacji jest naoczne świadectwo: „Jasną rzecz głoszę, bom też patrzył na to”²² – pisze, a niżej uzupełnia: „Przeto com widział, to piórem swym głoszę”²³. Te

¹⁷ H. Wiśniewski, *Władysław IV Waza*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 2009, s. 37.

¹⁸ *Rozmowy świeże o nowinach z Ukrainy, z Węgier i z Turek*, s. [3].

¹⁹ Tamże, s. [12].

²⁰ Por. L. Podhórdecki, *Chocim 1621*, Bellona, Warszawa 2008, s. 74 (książka ta wprawdzie ukazała się w serii popularnonaukowej, niemniej jej autor oraz jego studia historyczne bezsprzecznie stanowią gwarancję wiarygodności i rzetelności prezentowanych informacji); J. Treliński, *Historia wojny chocimskiej 1621 r.*, Nakładem Księgarni Seyfartha i Czajkowskiego, Lwów 1889, s. 99n.

²¹ Zob. Prokopa Zbigniewskiego *Dziennik wyprawy chocimskiej. R. 1621*, w: *Pamiętniki o wyprawie chocimskiej r. 1621 Jana hrabi z Ostroroga, Prokopa Zbigniewskiego, Stanisława Lubomirskiego i Jakóba Sobieskiego*, s. 41–64.

²² M. Paszkowski, *Chorągiew sauiomatcka, to jest pospolite ruszenie i szczęśliwe zwrócenie Polaków z Wołoch w roku terażniejszym 1621*, w: tenże, *Utwory okolicznościowe*, oprac. M. Kuran, R. Krzywy, Sub Lupa, Warszawa 2017, cz. 2, s. 153.

²³ Tamże, s. 153.

zapewnienia „poety okolicznościowego i moralisty”²⁴ cokolwiek tracą swoją moc, gdy w innych wersach zwierza się ze swoich doświadczeń lekturowych. Inspirację dlań na pewno stanowiły: *Niepospolite ruszenie abo gęsia wojna* Jana Dzwonowskiego²⁵, a także „soluta”, czyli teksty prozą „dwu autorów”²⁶; w jednym przypadku zaś bez wahania należy wskazać na *Adversaria*...²⁷.

Nie można zaprzeczyć, że *Chorągiew*... jest wypowiedzią wtórną – wynika to choćby z metatekstowych zwierzeń, definiujących rozmiar „zadłużeń” Paszkowskiego u Zbigniewskiego; zapożycznia te zostały drobiazgowo wyeksponowane w studium porównawczym²⁸. To nie wszystko, Paszkowski zaciągnął spory kredyt u Jana Kochanowskiego: inicjalne słowo tytułu nawiązuje do utworu *Proporzec Albo Hold Pruski*²⁹, niemal wiernie autor *Chorągwi*... przepisał dystych z *Szachów*³⁰, a spory fragment przejęty z *Kołędy* zakamuflował translokacją oraz minimalnymi korektami stylistycznymi³¹. Omawiany zabytek nosi zatem wyraźne znamiona plagiatu. Ponadto *Chorągiew*... mocno rozczarowuje czytelnika, który spodziewałby się znaleźć w tej broszurze wiadomości o pospolitym ruszeniu – to jedyna formacja zbrojna wyeksponowana w wypowiedzi inicjalnej druku i raz jeszcze dodatkowo w sposób typograficzny uprzywilejowana. Paszkowski wypowiedzieć się na ten temat nie mógł – jego absencji w ogniowej próbie nie sposób uzasadnić, autor może jedynie skwitować ją westchnieniem: „By było wojsko z wojskiem się złączyło”³², nastąpiłaby „wiktoryja główna”³³.

²⁴ Zob. M. K u r a n, *Marcin Paszkowski – poeta okolicznościowy i moralista z pierwszej połowy XVII wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.

²⁵ Zob. J. D z w o n o w s k i, *Niepospolite ruszenie abo Gęsia wojna*, w: *Antologia literatury sowizdrzalskiej*, oprac. S. Grzeszczuk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 301–306.

²⁶ P a s z k o w s k i, dz. cyt., s. 153.

²⁷ Por. tamże, s. 162.

²⁸ Zob. M. S z n a j d e r, *Miedzy „Diariuszem” Prokopa Zbigniewskiego a „Chorągwią sauromacką” Marcina Paszkowskiego – pamiętnikarski wzorzec prozą i jego wierszowane powielenie propagandowe*, „Scripta Humana. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego” 2014, nr 2, s. 39–54.

²⁹ Zob. J. K o c h a n o w s k i, *Proporzec Albo Hold Pruski*, Jan Januszowski, Kraków 1587. Por. K u r a n, „Chorągiew sauromacka w Wołoszech” Marcina Paszkowskiego jako przykład epickich nowin poświęconych batalii chocimskiej z 1621 roku, s. 25n.

³⁰ Zob. J. K o c h a n o w s k i, *Szachy*, w: tenże, *Dzieła Polskie*, oprac. J. Krzyżanowski, PIW, Warszawa 1989, s. 93–111.

³¹ Zob. t e n ż e, *Kołęda*, w: tenże, *Pieśni*, oprac. L. Szczerbicka-Ślęk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 137n. Por. R. S z t y b e r, *O wymowie „Chorągwi sauromackiej” Marcina Paszkowskiego*, „Scripta Humana. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego” 2013, nr 1, s. 57–59.

³² P a s z k o w s k i, dz. cyt., s. 161.

³³ Tamże.

Aleksander Brückner, znawca problematyki, podsumowywał inercję zbieranej wiciami formacji na podstawie eposu Wacława Potockiego: „Pospolite ruszenie zawiodło zupełnie; [...] potykało się ono, ale podle płota, a ruszało, ale gęsi, gumna i skrzynie. Sami żołnierze chocimscy gorzkiego doznali zawodu; wynędzniałych, chorych, głód i mrozy do reszty dobiły”³⁴; Leszek Podhorodecki zaś stwierdził, że ten „silny odwód strategiczny [...] nie odegrał żadnej roli w wojnie chocimskiej”³⁵. W komentarzu zamieszczonym w *Niepospolitym ruszeniu...* natomiast czytamy: „Pospolite ruszenie w ogóle nie oglądało Turków [...] i w niczym nie przyczyniło się do zwycięstwa pod Chocimiem”³⁶; tę opinię potwierdzają inne sprawozdania z epoki, akcentujące grabieże, jakich dopuszczało się szlacheckie żołdactwo³⁷. Dramatyczne położenie wojska w warownym obozie – wywołane deficytem żywności, amunicji, wyczerpaniem żołnierzy³⁸, a także brakiem nadziei na odsiecz³⁹ – skłoniło dowództwo do podjęcia w ostatnich dniach września rokowań pokojowych, a z końcem pierwszej dekady następnego miesiąca strony zawarły rozejm i doszło do zawieszenia broni⁴⁰. Wkrótce armie rozpoczęły odwrót, Turcy opuścili stanowiska bojowe rankiem 10 października, natomiast główne siły polskie uczyniły to trzy dni później⁴¹. Właśnie wtedy, 13 października, we Lwowie pojawił się Zygmunt III Waza⁴². Król w randze dowódcy miał poprowadzić skoncentrowane w mieście tym i okolicy oddziały „pospolitaków” pod Chocim – ponieważ⁴³.

Przypomniane zdarzenia oraz ich umiejscowienie na osi czasu niech posłużą za fundament trafnego rozpoznania interpretacyjnego: Paszkowski zdecy-

³⁴ A. B r ü c k n e r, *Wstęp*, w: W. Potocki, *Wojna chocimska*, oprac. A. Brückner, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa 2003, s. ix.

³⁵ P o d h o r o d e c k i, dz. cyt., s. 155.

³⁶ S. G r z e s z c z u k, Komentarz do w. 4. *Niepospolitego ruszenia abo Gęsiej wojny*, w: *Antologia literatury sowizdrzalskiej*, s. 302.

³⁷ Por. T. S r o g o s z, *Żołnierz swawolny. Z dziejów obyczajów armii koronnej w XVII wieku*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2010, s. 140.

³⁸ Por. *Jakóba Sobieskiego Dziennik wyprawy Chocimskiej*, s. 169.

³⁹ Por. P o d h o r o d e c k i, dz. cyt., s. 121n.

⁴⁰ Por. tamże, s. 136.

⁴¹ Por. tamże, s. 147.

⁴² Por. tamże, s. 153.

⁴³ Istniało wiele rozmaitych przeszkód utrudniających skuteczną mobilizację i koncentrację pospolitego ruszenia (zob. K. Ł o p a t e c k i, *Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu (do połowy XVII wieku)*, Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, Białystok 2013, s. 271-380 – rozdz. „Kodyfikacja prawa dotyczącego pospolitego ruszenia w latach 1620-1621”), co pozwala mniej surowo ocenić postawę króla w tym przedsięwzięciu. Były to między innymi problemy natury legislacyjnej: „Dopiero pod Lwowem 12 października 1621 r. uchwalono artykuły wojskowe dla pospolitego ruszenia” (t e n ż e, *Udział „sejmików” wojskowych przy tworzeniu i ogłaszaniu artykułów wojskowych w XVI i XVII stuleciu*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 12(2013), s. 87n.).

dował się „na podjęcie refutacyjnego dialogu”⁴⁴ z *Niepospolitym ruszeniem...* Dzwonowskiego, a ten sowizdrzalski utwór, choć utrzymany w konwencji poetyki „świata na opak”, wydaje się znacznie wierniej odzwierciedlać prawdę o jakości militarnej przysługi „zardzewiałej i niedołączonej”⁴⁵ maszyny wojennej, jaką stanowili spontanicznie gromadzeni w potrzebie herbowi. Autor *Chorągwi...* nie chciał pogodzić się z faktem, że była to przysługa pozorna, dlatego też za wszelką cenę usiłował odbudować albo raczej wskrzesić (słowem i tylko słowem) reputację władcy oraz pozostającej do jego dyspozycji uzbrojonej szlachty. Pomysł tyleż ryzykowny, co chybiony, stąd nie może dziwić nadana utworowi szczególna oprawa.

ORNAMENTY, REPETY, DODATKI...

Treść *Chorągwi...* w jednej trzeciej wypełniają rozmaite ozdobniki⁴⁶. Wprawdzie wolno ich obecność tłumaczyć konwencją literacką, określony wyżej aspekt teleologiczny wierszowanej relacji nakazuje jednak odnieść się do tej warstwy tekstu z pewną dozą podejrzliwości. W gronie patronów bohaterskiego poświęcenia rodaków umieścił Paszkowski rzeszę mitologicznych bóstw – pojawiają się wśród nich: Mars (pięciokrotnie), który „wojska swoje [...] stawiał czubato”⁴⁷, mężna Bellona, która wspierała „Polaków walecznych”⁴⁸, i Jupiter, który się im „z nieba przypatrował”⁴⁹. Zagadnienie to doczekało się zresztą gruntowniejszego omówienia⁵⁰. W najnowszej edycji *Chorągwi...* dystych zawierający z kolei aluzję do Muz nie otrzymał pożądanego objaśnienia⁵¹, a jest on, jak wspomniano, zawłaszczeniem dwuwersu z *Szachów*. Proweniencję finałowej partii utworu, uważanej za „futurologiczną wizję”⁵², wydawca ustalił poprawnie – to sparafrazowane słowa Kochanowskiego. Stanowią one rodzaj życzenia utrzymanego w tonacji modlitewnej, ponieważ adresatem serii próśb uczynił Paszkowski, w ślad za Janem z Czarnolasu, „Boga wiecznego”⁵³, „Pana wszego świata”⁵⁴. Natura tych błagań – o nadzieję, wiarę, zgodę, żywność, zdrowie – jest na tyle ogólna, że mogłyby one chyba zasilać

⁴⁴ K u r a n, „*Chorągiew sauromatcka w Wołoszech*” Marcina Paszkowskiego, s. 28.

⁴⁵ T r e t i a k, dz. cyt., s. 42.

⁴⁶ P o r. S z t y b e r, *O wymowie „Chorągwi sauromatckiej”* Marcina Paszkowskiego, s. 62.

⁴⁷ P a s z k o w s k i, dz. cyt., s. 153.

⁴⁸ Tamże, s. 154.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ P o r. K u r a n, „*Chorągiew sauromatcka w Wołoszech*” Marcina Paszkowskiego, s. 29n.

⁵¹ P o r. P a s z k o w s k i, dz. cyt., s. 159.

⁵² K u r a n, „*Chorągiew sauromatcka w Wołoszech*” Marcina Paszkowskiego, s. 36.

⁵³ P a s z k o w s k i, dz. cyt., s. 166.

⁵⁴ Tamże, s. 167.

tkankę rozmaicie profilowanych tematycznie tekstów, a ponieważ geneza tego fragmentu wiąże się z *Kołędą* (to kolejna, niebłaha poszlaka), coraz większej mocy nabiera sugestia, by dokonać rewizji ustaleń dotyczących czasu powstania *Choraqwi*...⁵⁵.

Paszkowski własną enuncjację komponował w sposób zdecydowanie tendencyjny. O tak obranym kursie świadczy również, właściwie jedyna w tym starodruku, charakterystyka postaci znaczącej dla kampanii z roku 1621 – Jana Karola Chodkiewicza⁵⁶. Postać ta przedstawiona została sztamponowo, schematycznie – pod piórem chwalczy i kompilatora hetman prezentuje się jako doświadczony, zwycięski wódz, wrażliwy na ludzkie cierpienie i ból, na krzywdę rodaków notorycznie grabionych przez militarnych i religijnych wrogów ojczyzny i odnoszących niepowetowane straty materialne. Tak nakreślony portret ukazuje Chodkiewicza jako uosobienie ideału prawego rycerza chrześcijańskiego, realizującego postulat powszechnie wówczas znanego i spetryfikowanego ethosu⁵⁷. Co symptomatyczne, Paszkowski nie zna (z jednym wyjątkiem) innych polskich uczestników batalii i zbywa milczeniem nawet Stanisława Lubomirskiego. Patos jego wypowiedzi spotęgowany zaś został przez przywołanie ważnych osobistości czasu minionego, przeszłości znakomitej między innymi ze względu na utrzymywanie poprawnych stosunków z Turcją: księcia Witolda oraz władców Kazimierza Jagiellończyka i Zygmunta Augusta. Schlebia też królewiczowi Władysławowi⁵⁸, lecz – jak wiadomo – przyszłego monarchę w tygodniach ogniowej próby zmogła obywatnia choroba⁵⁹, niemniej to syna Zygmunta witano w Krakowie jako zwycięzcę, wołano bowiem, że oto „przybywa «Największe Korony tej Oczekiwanie» i «Wszystkiego Chrześcijaństwa Kochanie»”⁶⁰. Może więc to jest źródło ciepłych słów pod adresem następcy tronu?

Znacznie bardziej interesujący okazuje się przedstawiony w tym tekście wyimaginowany epizod eksponujący dumną, niezależną postawę Polaków wobec tureckiej agresji⁶¹. Pisał Paszkowski: „Hetman [Turkowi] pałasz hecowany

⁵⁵ Por. M. Kucharczyk, *Sposoby kreacji postaci Jana Karola Chodkiewicza w „Pamiętce rycerstwa sarmackiego” Wojciecha Rakowskiego (?) i „Choraqwi Sauromackiej w Wołoszech” Marcina Paszkowskiego*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 5(2008), s. 58.

⁵⁶ Por. Paszkowski, dz. cyt., s. 157-159.

⁵⁷ Por. Kucharczyk, dz. cyt., s. 58-60; R. Sztyber, *Propagandowy potencjał tradycji w świetle współczesnych polskich „gazet ulotnych” o batalii chocimskiej w 1621 roku*, w: *Mitologizacja kultury w polskiej i iberyjskiej twórczości artystycznej*, red. W. Charchalis, B. Trocha, Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra 2015, s. 164n.

⁵⁸ Por. Paszkowski, dz. cyt., s. 165n.

⁵⁹ Por. Wisner, dz. cyt., s. 37.

⁶⁰ Tamże, s. 38.

⁶¹ Por. Kuran, „Choraqiew sauromacka w Wołoszech” Marcina Paszkowskiego, s. 32n.

/ Posłał [...]. / Posłał i drzewko krwawo malowane / Z grotem kończystym”⁶². Również tego epizodu nie można uznać za oryginalne dzieło wyobraźni Paszkowskiego – jego opis stanowi zapewne, w formie przetworzonej, reminiscencję z lektury wstępu zamieszczonego w *Adversariach*... W nieco zmienionym kształcie fragment ten wprowadzony został potem do *Wojny chocimskiej*...⁶³. Ofiarowanie darów podczas zmagani wojennych wpisuje się w wielowiekową tradycję, wystarczy przywołać przekazy utrwalone przez Herodota⁶⁴ czy – na rodzimym gruncie – przez najbardziej znanego dziejopisa piętnastego wieku Jana Długosza⁶⁵. Geneza konceptu Paszkowskiego nie sięga średniowiecza ani tym bardziej starożytności, należy ją łączyć z pierwodrukiem diariusza Zbigniewskiego; we wstępie do samego *Diariusza* przytoczono bowiem słowa buńczucznego Turczyna: „Krwawy mój miecz teraz posyłam w ziemię twoją, Polsko, a ukrzyżowanego Boga twego podepcę i na wieki imię twoje wykorzenie, poświęcanych twoich każę targać końmi”⁶⁶. Tuż po tych frazach następuje riposta: „Jakoś mu się ta duma oddała z tego Diariusza zrozumiecie”⁶⁷, odwołująca się do treści dziennikowego sprawozdania uczestnika konfrontacji militarnej. Zawartość jego relacji miałyby zatem pełnić funkcję pisanego (i stąd swoistego) odwetu. W tekście Paszkowskiego rewanż uzyskał odmienną postać, gdyż autor nadał mu konkretny wymiar, wskazując na dwa rekwizyty militarne – miecz i ubroczoną krwią pikę – symbole „nieugiętości strony polskiej”⁶⁸. Przytoczony wyżej ustęp ze „wstępu” do *Diariusza*, znanego z *Adversariów* występuje w tekście na prawach kryptocytatu, autor zaczerpnął go ze sfingowanego listu (podpisanego jakoby przez sułtana), kolportowanego w kraju od roku 1618 przez kolejnych trzydzieści lat⁶⁹. Odtworzony w zarysie kontekst pojawienia się w tekstach literackich atrybutów wojennych, którym Paszkowski nadał wyjątkowe znaczenie, prezentując je w spektakularnym geście przekazania darów, wpisuje ów topos w długotrwały dyskurs agitacyjny o konieczności zwierzania szyków przed możliwą nawałą wyznawców islamu na narody wierne krzyżowi.

Odmienny ton, historiozoficzny, zbliżony do „proroctw” zapowiadających świetlaną przyszłość Rzeczypospolitej, wybrzmiewa przynajmniej w dwóch

⁶² Paszkowski, dz. cyt., s. 160.

⁶³ Por. Potocki, dz. cyt., s. 209.

⁶⁴ Por. Herodot, *Dzieje*, tłum. i oprac. S. Hammer, Warszawa 2008, s. 269.

⁶⁵ Por. J. Długosz, *Bitwa grunwaldzka* (z „*Historji Polski*”), oprac. J. Dąbrowski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Kraków 1920, s. 110-114.

⁶⁶ *Adversaria Abo Terminata Sprawy Woienney, która sie toczyła w Wołoskiej Ziemi, z Tureckim Cesarzem: W Roku terażniejszym, 1621*, s. [8].

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ Kuran, „Chorągiew sauromacka w Wołoszech” Marcina Paszkowskiego, s. 33.

⁶⁹ Por. D. Kołodziejczyk, *Native Nobilities and Foreign Absolutism: A Polish-Ottoman Case*, „*Studia Caroliensia*” 2004, nr 3-4, s. 304n.

zabytkach. Autor wstępu do *Adversariów...* uczynił użytek ze specyficznej, wszakże całkiem poprawnej rachuby lat, zestawiając ze sobą dwa konkurencyjne kalendarze – muzułmański i chrześcijański; kalkulacje oparte na drugim z nich miały niezawodnie zwiastować triumf Korony Polskiej i rozpad tureckiej potęgi. O wygranej bądź klęsce, o powodzeniu lub nieszczęściu decydować miały liczby. „Poganin porwał się – czytamy – w tysiąc lat roku teraźniejszego 1621 na Koronę Polską, a jest to i był rok *climactericus* taki, abo jednemu począć się psować państwu, abo drugiemu w klubie stanąć”⁷⁰. Pomijając różnicę w datach (związaną zapewne z czasem powstania druku, gdyż wspomniane millennium przypadało dopiero na rok 1622), można stwierdzić, że z przytoczonego passusu wynika oczywisty wniosek, iż kraj – pozostający wówczas pod władzą Wazów – okrył się chwałą dzięki powstrzymaniu najazdów muzułmańskich. I tym razem istotny okazuje się kontekst przytoczonego fragmentu, który w istocie nie zasługuje na miano prognostyku, lecz zasadniczo już spełnionej „wieźdźby”⁷¹. Przepowiednię tego rodzaju zawiera między innymi starsza broszura: „[...] żadna monarchia nic więcej nie trwała / Jedno do pięćset lat, w sześćsetnym się rwała, / Lecz już dziś monarchia turecka dochodzi / Tysiąca lat, więc w nią większy upad godzi”⁷². Realizacja przedsięwzięcia, zwłaszcza zakończona sukcesem, ma jednak większą moc perswazyjną niż jego zapowiedź.

W tym miejscu nie sposób pominąć faktu, że *Rozmowy...* w dużej mierze pozostają (kilkukrotnie wznawianym) plagiatem bądź autoplgiatem⁷³, plagiatorstwo było zresztą w owych czasach praktyką dość powszechną⁷⁴. Niemniej, co warto podkreślić, ponowną publikację tej ulotki w roku 1621 uzasadnia właśnie wspomniana koincydencja kalendarzowa – w chwili bowiem, gdy doszło do batalii chocimskiej, według kalendarza chrześcijańskiego upłynęło dokładnie dziewięćset dziewięćdziesiąt dziewięć lat od ustanowienia rachuby czasu przez najważniejszego proroka islamu. *Rozmowy...* zresztą obfitują w odniesienia do znaków cudownych. Jeden z nich dotyczy nieistniejącej obecnie tak zwanej Kolumny Justyniana⁷⁵, wzniesionej w połowie pierwszego stulecia w Stambule – jej stan miał odzwierciedlać tok historii. Trwanie pomnika

⁷⁰ *Adversaria Abo Terminata Sprawy Woienney, która sie toczyła w Wołoskiej Ziemi, z Tureckim Cesarzem: W Roku teraźniejszym, 1621*, s. [3–4].

⁷¹ J. K r o c z a k, „Jeśli mię wieźdźba prawdziwa uwodzi...” *Prognostyki i znaki cudowne w polskiej literaturze barokowej*, Oficyna Wydawnicza Atut, Wrocław 2006, s. 81.

⁷² *Rozmowy świeże o nowinach z Ukrainy, z Węgier i z Turek*, s. [8].

⁷³ Por. K r o c z a k, dz. cyt., s. 81–84; R. S z t y b e r, *Wymiar quasi-religijny polskich gazet ulotnych o batalii chocimskiej z 1621 r. i kilka przyczynków (przegląd wybranych zagadnień)*, „Tematy i Konteksty” 11(2016) nr 6, s. 208n.

⁷⁴ Por. N o w a k - D ł u ż e w s k i, dz. cyt., s. 241.

⁷⁵ Por. *Rozmowy świeże o nowinach z Ukrainy, z Węgier i z Turek*, s. [7].

winno zwiastować sukces „pana północnego”⁷⁶, nie bez biblijnego autorytetu⁷⁷ – w siedemnastym wieku utrzymywano, że chodzi o polskich monarchów. Ta efektowna przepowiednia adresowana była do niezorientowanych, łatwowiernych czytelników – trudno było wszak zweryfikować informacje dotyczące obiektów architektonicznych z okolic świątyni Mądrości Bożej w tureckiej metropolii. Progностyk ten ukuł lub jako pierwszy odnotował najprawdopodobniej John Mandeville⁷⁸; wydaje się, że wzorcem dla „proroctwa” w jego polskiej odmianie stał się fragment *Voyages and Travels*⁷⁹ tego podróżnika. Interesujące studium postępującego procesu samoistnego niszczenia posągu przedstawił Julian Raby⁸⁰, natomiast moment ostatecznego rozpadu statuy zarejestrował średniowieczny kronikarz niemiecki⁸¹ – ponoć obróciła się ona w pył dokładnie 12 lipca 1490 roku, w następstwie gwałtownej burzy. Tak więc po stu trzydziestu jeden latach przepowiednia wiązana z rzeźbą raczej traciła swoją moc sprawczą (jeśli w ogóle kiedykolwiek ją miała).

Wszakże nie tylko wróżby stanowiły substytut miarodajnych i wyczerpujących wiadomości. Tę rolę pełniły również wielorakie reminiscencje lekturowe; jak już wspomniano, były wśród nich, obok odniesień do Biblii, sfabrykowany list, przeróbki *Kołądy* i dwuwersu z *Szachów* Kochanowskiego, a także tytuł *Chorągwi...* nawiązujący do *Proporca...* czarnoleskiego poety. Do źródeł utworu Paszkowskiego należy zaliczyć ponadto *Niepospolite ruszenie...* oraz dwa dzienniki pisane prozą, z których jeden na pewno wyszedł spod pióra Zbigniewskiego. *Rozmowy...* zaś wprost odsyłają czytelnika do *Ligi z zawadą koła poselskiego*⁸² z roku 1596⁸³. Nieznany z imienia i nazwiska autor *Posła...* już na początku zdradza znajomość losów Eneasza, bohatera *Iliady* i *Eneidy*; pojawiają się w tej ulotce również inne postaci znane z dziejów powszechnych (jak Scypion Starszy) i Starego Testamentu (jak Dawid) czy reprezentanci mitologicznego panteonu (na przykład Herkules), co wpisuje się w konwencję

⁷⁶ T. U l e w i c z, *Sarmacja. Zagadnienie sarmatyzmu w kulturze i literaturze polskiej*, Collegium Columbinum, Kraków 2006, s. 157.

⁷⁷ Por. K r o c z a k, dz. cyt., s. 79-81.

⁷⁸ Por. *Voyages and Travels by Sir John Mandeville*, oprac. A. Layard, D. Appleton and Company, New York 1899, s. 2.

⁷⁹ Por. S z t y b e r, *Wymiar quasi-religijny polskich gazet ulotnych o batalii chocimskiej z 1621 r.*, s. 222.

⁸⁰ Zob. J. R a b y, *Mehmed the Conqueror and the Equestrian Statue of the Augustaion*, „Illinois Classical Studies” 12(1987) nr 2, s. 305-313.

⁸¹ Por. H. S c h e d e l, *Liber conicarum cum figuris ymaginibus ab inicio mundi*, Anton Koberger, Nuremberg 1492, k. cclvii r.

⁸² Zob. K. D a m i a n a e u s, *Liga z zawadą Koła poselskiego, spólnego narodu K[rólestwa] P[olskiego] y W[ielkiego] X[ł]ęstwa Lit[ewskiego]*, Kraków 1596 (<https://wbc.poznan.pl/dlibra/pu-blication/349656/edition/287663/content>).

⁸³ Por. *Rozmowy świeże o nowinach z Ukrainy, z Węgier i z Turek*, s. [9].

literacką tamtej epoki⁸⁴. Ponadto w samym tekście wskazano na jedno z jego źródeł – jest nim „Mercurius Gallobelgicus”⁸⁵ (autor *Posła...* zresztą krytycznie wypowiada się o treści publikacji zawartej w numerze szóstym tegoż czasopisma, który ukazał się w Kolonii w roku 1611. Najbardziej rozległą erudycję ujawnia chyba anonimowy wstęp do *Diariusza* Zbigniewskiego. W liczącym zaledwie nieco ponad tysiąc słów „prologu” znajdują się odwołania do myśli (i wierne ekscerpty z tekstów) Klemensa Janickiego, włoskiego humanisty Baptysty Mantuana, Juwenalisa, Pliniusza, Bedy Czcigodnego, Piotra Skargi, prawdopodobnie również Macieja Strykowskiego oraz Marcina Paszkowskiego⁸⁶ – a wykaz ten z pewnością nie jest kompletny⁸⁷.

W STRONĘ PRAWDY?

Rozmowy... wprawdzie zawierają wzmianki odnoszące się do ówczesnej rzeczywistości, koncentrują się wszakże na losach żołnierzy pokonanych pod Cecorą⁸⁸. Jest też w tym tekście lakoniczna informacja o udziale lisowczyków w pierwszej fazie wojny trzydziestoletniej na terenach cesarstwa pozostającego wówczas we władzy Habsburgów⁸⁹, a więc w okresie poprzedzającym bitwę chocimską. Jeden z uczestników dialogu, Żołnierz, stwierdza: „Więźniów naszych wypuszczono”; mowa tu o księciu Samuelu Koreckim, Stanisławie i Janie Koniecpolskich, Aleksandrze Bałabanie, Mikołaju Strusiu z Komorowa, Wolmarze (Wojciechu) Farensbachu. Ujmując rzecz w dużym skrócie, można powiedzieć, że zarówno nieco później publikowane utwory, jak i studia historyczne podważają wartość tych wiadomości, wykazując, że miały one charakter „pobożnych życzeń” i najpewniej zostały oparte na pogłoskach. Żadna bowiem z wymienionych ofiar pogromu w roku 1620 nie odzyskała wówczas wolności. Dość powiedzieć, że Korecki pozostawał w celi tureckiej aż do śmierci, którą poniósł z ręki ciemieżców w roku 1622, a Stanisław Koniecpolski wydostał się z jasyru rok później dzięki okupowi wniesionemu zań przez księcia Krzysztofa Zbaraskiego⁹⁰. Gwoli ścisłości dodajmy, że skromną, lecz miarodajną wiedzę

⁸⁴ Por. *Posel z Wołoch z obozu polskiego*, s. [2].

⁸⁵ Por. tamże, s. [8].

⁸⁶ Por. *Adversaria Abo Terminata Sprawy Woienney, która sie toczyła w Wołoskiej Ziemi, z Tureckim Cesarzem: W Roku terażniejszym, 1621*, s. [2-8].

⁸⁷ Por. S z t y b e r, *Wymiar quasi-religijny polskich gazet ulotnych o batalii chocimskiej z 1621 r.*, s. 212n.

⁸⁸ Por. *Rozmowy świeże o nowinach z Ukrainy, z Węgier i z Turek*, s. [6].

⁸⁹ Por. tamże, s. [11].

⁹⁰ Por. S t w a r d o w s k i, *Przeważna legacja Krzysztofa Zbaraskiego od Zygmunta III Wazy do sultana Mustafy*, oprac. R. Krzywy, Warszawa 2000, s. 59, 218.

przynosi wieńcząca omawiany druk notatka prozą⁹¹, dotycząca misji dyplomatycznej, jakiej podjął się Bartłomiej Obałkowski, by pozyskać przychyłność Kozaków Zaporoskich, którzy mieli zasilić szeregi armii polskiej w obliczu spodziewanego kolejnego najazdu Porty⁹². Warto dodać, że negocjacje te, zakończone sukcesem, rozpoczęto w pierwszej dekadzie czerwca 1621 roku. Autor *Rozmów...* nie mógł wiarygodnie zrelacjonować starcia nad Dniestrem, gdyż w momencie tłoczenia broszury dopiero się ono rozpoczynało.

Najmniej informacji uzyskiwał czytelnik wstępu zamieszczonego w *Adwersariach...* Taki stan rzeczy można jednak uzasadnić koncepcją tekstu, będącego zapowiedzią obfitującego w szczegóły sprawozdania Zbigniewskiego. Prolog ów pod względem formalnym zbliżony był do centonu, utkany z cytatów lub aluzji o różnej proveniencji. Być może autor chciał w ten sposób uniknąć niezręcznych powtórzeń, jednego wszak się nie ustrzegł: w ślad za *Diariuszem* metaforycznie wspomina o legendarnym stworze katoblefasie⁹³: „Kto by mu w oczy wejrzał, tedy by zaraz umarł. A toż teraz wejrżeli Turcy Polakom w oczy”⁹⁴ – skutek tego czynu miał być oczywisty. Ten niskich lotów chwyt literacki można uznać za atrakcyjny ze względu na jego obrazową nośność, dzięki której wzmacniał on megalomańskie przekonania polskiej szlachty. Połączenie wzniosłości i niewyszukanego komizmu służyć miało budowaniu wiary w wyższość narodu i oręża polskiego nad Turkami. Tak zapewne należy postrzegać żarty w rodzaju: „Więcej w Turczynie bojaźni niżli w cesarskiej czuprynie włosów”⁹⁵. To tylko jeden przykład spośród kilku tego typu zabiegów literackich.

Anegdotyczny rys cechuje przytoczoną w *Posłańcu...* opowieść o Osmanie II, nawiązującą do jego jakoby niepohamowanego apetytu: „Przecie [byłby] już dawno chciwością swoją wszytkę Polskę połknął [...]. Obiad chciał jeść w obozie naszym, wieczerzą w Kamieńcu”⁹⁶. Podobnie anegdotę tę przedstawiał Paszkowski, zapewne za pośrednictwem dziennika Jana z Ostroroga⁹⁷, a w sposób bardziej ogólny autor wstępu w *Adversariach...*: „Car turecki [...] na tę wojnę długo trąbił, [...] aby mocą i jadem największym jako smok żywo

⁹¹ Por. *Rozmowy świeże o nowinach z Ukrainy, z Węgier i z Turek*, s. [12].

⁹² Zob. T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce. Epoką przedrozbiorową*, Akademia Umiejętności, Lwów–Warszawa–Kraków 1912, t. 2, s. 211; Tretia k, dz. cyt., s. 77-85.

⁹³ Por. *Adversaria Abo Terminata Sprawy Woienney, która sie toczyła w Wołoskiej Ziemi, z Tureckim Cesarzem: W Roku terażnieyszym, 1621*, s. [7].

⁹⁴ Zbigniewski, dz. cyt., s. [20].

⁹⁵ *Adversaria Abo Terminata Sprawy Woienney, która sie toczyła w Wołoskiej Ziemi, z Tureckim Cesarzem: W Roku terażnieyszym, 1621*, s. [7-8].

⁹⁶ *Posel z Wołoch z obozu polskiego*, s. [6].

⁹⁷ Por. Paszkowski, dz. cyt., s. 160; *Jana z Ostroroga Dziennik wyprawy chocimskiej*, w: *Pamiętniki o wyprawie chocimskiej r. 1621 Jana hrabi z Ostroroga, Prokopa Zbigniewskiego, Stanisława Lubomirskiego i Jakóba Sobieskiego*, s. 19.

Polskę pożarł”⁹⁸. Wyrosły z buty zamysł sultański się nie ziścił, co z nieukrywaną satysfakcją obwieszczali piszący, osiągając tym samym zamierzony skutek perswazyjny. Z dzisiejszej perspektywy wagę bojów chocimskich podsumował badacz Leszek Podhorodecki: „W historii długoletnich stosunków polsko-tureckich Chocim 1621 r. był jedynie epizodem, ale bardzo znaczącym, tu [...] po raz pierwszy w Europie została skutecznie powstrzymana niezwyciężona dotąd potęga osmańska, tu złamane zostały sny sułtana o dalszej ekspansji na kraje chrześcijańskie, tu wreszcie Rzeczpospolita jeszcze raz ukazała swą potęgę i zadziwiła całą Europę”⁹⁹.

Odmiennej natury jest kolejne miejsce wspólne; we wszystkich bowiem omawianych drukach z wyjątkiem *Rozmów...* natrafiamy na wyrazy niedosytu, rozczarowania związanego z finałem militarnej konfrontacji. „Hetman [...] tak się potężnie stawił, że pohańcowi utarł za krótki czas rogów, i by był miał prędkie posiłek, nie to, co uczynił, ale o coś większego kusić się miał”¹⁰⁰. Niestety odsiecz nie nadeszła, o czym napomknął Paszkowski, a także autor *Posła...* („Król jeszcze z pospolitym ruszeniem nie nastąpił”¹⁰¹). Gdyby król dotarł na pole bitwy w odpowiednim czasie – strawestujmy tok myśli autora – należałoby, zamiast zawierać pokojowy rozejm, dyktować warunki pokonanym¹⁰². W cytowanej wyżej gazecie ulotnej pojawia się nieco więcej konkretów, choć pozbawione są pożądanej precyzji; wyeksponowano kilka bardziej spektakularnych potyczek, których przywołanie miało dowodzić, że to przede wszystkim Polacy zasługują na chwałę za mężne odparcie nawały tureckiej. Wyraźnie zresztą wybrzmiewa ton polemiczny: „Niechaj mi tu nikt nie mówi (bo Niemcy zwykli zawsze kraść sławę narodowi polskiemu [...]), niechaj – mówię – nikt się z tym nie ozywa, że też tam byli ludzie narodu niemieckiego”¹⁰³.

Uwypuklana dysproporcja ścierających się w boju sił wskazuje dobitnie na doniosłość zwycięstwa. „My – Polacy – [...] pomocy nie mając [...], uczyniliśmy, [...] że [sułtan] sam [...] z swojej własnej ziemie [...] musiał ustępować”¹⁰⁴. Triumf okazuje się zatem tym cenniejszy, że nastąpił mimo niesprzyjających okoliczności (ograniczonej liczby wojska i niedostatecznego uzbrojenia i wyposażenia żołnierzy), co ponoć doprowadziło stojącego na czele dywanu do kompromitujących reakcji wobec rozwoju wypadków

⁹⁸ *Adversaria Abo Terminata Sprawy Woienney, która sie toczyła w Wołoskiej Ziemi, z Tureckim Cesarzem: W Roku terażnieyszym, 1621*, s. [4].

⁹⁹ Podhorodecki, dz. cyt., s. 174.

¹⁰⁰ *Adversaria Abo Terminata Sprawy Woienney, która sie toczyła w Wołoskiej Ziemi, z Tureckim Cesarzem: W Roku terażnieyszym, 1621*, s. [5].

¹⁰¹ *Posel z Wołoch z obozu polskiego*, s. [3].

¹⁰² Por. tamże, s. [3n.].

¹⁰³ Tamże, s. [7n.].

¹⁰⁴ Tamże, s. [3n.].

wojennych: „Z wielkim żalem i niemal do rozpaczyny go przywodzącym [...] rwał włosy na głowie z gniewu, a z płaczem złorzeczył baszom i żołnierzom swoim”¹⁰⁵. Ten korzystny bieg zdarzeń, jak przekonuje autor *Posła...*, był skutkiem interwencji Najwyższego („Polska z samym tylko P[anem] Bogiem”¹⁰⁶) i – powtórzmy – „bez postronnych pomocy”¹⁰⁷ ta „garstka rycerstwa polskiego przeciwko ufcom niezliczonym [sułtana] potężnie stanęła”¹⁰⁸, co więcej – tureccy żołnierze „jako niewiasty przed rycerstwem naszym uciekali”¹⁰⁹. Ta nadprzyrodzona interwencja musiała sprzyjać narodowej megalomanii oraz premesjanizmowi ustawicznie podsycanym żywotną, często petryfikowaną ideą spod znaku antemurale christianitatis. W tym świetle zaś triumf pozytywnie weryfikował zasadność wiary, podobnie jak w przypadku spełnionej przepowiedni wywiedzionej z kalendarzowych zbieżności.

Warto zwrócić uwagę na istotny niuans – „wiktoria” chocimska okazała się niejako wspólnym dziełem Pana Zastępów i ludzi, polska wspólnota religijna bowiem na nią „zasłużyła” dzięki odnowie moralnej: „Gniew Boży ułagawszy, tak okrutnemu smokowi [udało] odjąć się”¹¹⁰. Logika tego stwierdzenia odpowiada koncepcji pojmowania toku dziejów w duchu providencjalizmu, a to oznacza kolejny komplement kierowany do mieszkańców ojczyzny. W *Posle...* zwarty jest jednak paradoks burzący w pewnym stopniu jego spójność – tekst, który wskazuje na uprzywilejowanie polskiej nacji, zwieńczony został przecież stanowczym apelem o stworzenie wielonarodowej koalicji, by dobyć szabel, „każdy [naród] z swojej strony, na tego wilka drapieżnego”¹¹¹. Sprzeczność tę wszakże można usprawiedliwić, wskazując na pragmatyczne nastawienie autora, który wykazał się zdolnością obiektywnej oceny sytuacji, oceny dalekiej od euforii i naiwnego optymizmu, charakteryzującej się dalekowzrocznością i trzeźwością umysłu. Wyrazem tej postawy jest między innymi znacząco podniosłe, trzykrotne użycie czasownika „osłabiać”: „Nieprzyjaciół Krzyża świętego osłabiał. Osłabiał, osłabiał”, czy też przysłowia wyrażonego w rejestrze mowy zbliżonym do kolokwialnego: „Diabeł nie tak jest straszny, jako go malują”¹¹².

Ostatni akapit tego segmentu szkicu poświęćmy *Choraqwi...* Jej autor z dużą przesadą prezentuje rozmiar szyków napastnika: „Turczyn [...] / Pięć kroć sto tysięcy miał”¹¹³ wojska, a w sukurs sułtanowi „Tatarów sto tysięcy przy-

¹⁰⁵ Tamże, s. [5n].

¹⁰⁶ Tamże, s. [4].

¹⁰⁷ Tamże.

¹⁰⁸ Tamże, s. [5].

¹⁰⁹ Tamże, s. [6].

¹¹⁰ Tamże, s. [4].

¹¹¹ Tamże, s. [11].

¹¹² Tamże, s. [3n].

¹¹³ P a s z k o w s k i, dz. cyt., s. 157.

szło¹¹⁴; tej potędze, „jakby z piekła”¹¹⁵, sprostać miała polska armia w sile prawie sześciokrotnie mniejszej. Dane te drastycznie mijają się z rzeczywistymi wielkościami¹¹⁶. Waler retoryczny i wydźwięk owej nierównowagi został już omówiony, Paszkowskiemu przyświecał jednak inny cel, któremu służyć miała kolejna egzageracja – mianowicie stwierdzenie, że „Polacy wszyscy w całe się wrócili”¹¹⁷, czyli bez uszczerbku, szczęśliwie. Tę informację można uznać za zasadną w odniesieniu do stanu pospolitego ruszenia w czasie odwrotu z miejsca (zbędnej, bo spóźnionej, jak się okazało) mobilizacji, ówczesne przekazy oraz współczesne ustalenia historyczne wskazują jednak na ogrom strat w oddziałach Rzeczypospolitej toczących bój w warownym obozie nad Dniestrem¹¹⁸. Trudno przejść obojętnie obok tego kłamliwego stwierdzenia zamieszczonego w *Chorągwi...* – oddając cześć biernym „zwycięzcom”, wydatnie wspiera ono kształtowaną demagogicznie i z całą świadomością hipokryzji sarmacką pychę. W tym kontekście zrozumiałe jest, że wierszopis postanowił przemilczeć nawet śmierć wodza – hetmana Chodkiewicza. Czas wreszcie na konstatację raczej bulwersującą: Paszkowski, choć przedstawia swoją relację jako naoczny świadek zdarzeń, nie był obecny pod Chocimiem¹¹⁹.

*

Analiza czterech polskich gazet ulotnych z roku 1621 wskazuje, że ich ówczesnego czytelnika – pragnącego na bieżąco śledzić przebieg wojny na południowych granicach państwa – mógł spotkać zawód¹²⁰, wywołany szczupłością zawartych w nich informacji. Oferowały one często treści nieaktualne, aczkolwiek przedstawiały je w takich ujęciach, by powiązać wydarzenia z bliższej lub dalszej przeszłości z bieżącym stanem rzeczy, choćby poprzez atrakcyjną przepowiednię. Tendencyjnie dyskredytowały wroga za pomocą drwin i równie tendencyjnie gloryfikowały rodaków poprzez górnolotne sugestie wskazujące na rzekomy sojusz Polaków z Bogiem. Są w badanych materiałach swoiste pomniki wiary, odwołania do autorytetów oraz ozdobniki w rodzaju

¹¹⁴ Tamże.

¹¹⁵ Tamże.

¹¹⁶ Por. Podhoroński, dz. cyt., s. 89-91.

¹¹⁷ Paszkowski, dz. cyt., s. 165.

¹¹⁸ Por. Podhoroński, dz. cyt., s. 157n.

¹¹⁹ Por. Kuran, *Marcin Paszkowski – poeta okolicznościowy i moralista*, s. 320.

¹²⁰ Pomijamy tu oczywisty wpływ uwarunkowań kolportażu wiadomości w wieku XVII (na ten temat zob. U. Augustyniak, *Informacja i propaganda w Polsce za Zygmunta III*, PWN, Warszawa 1981), istotną rolę odgrywała w tym zakresie prywatna korespondencja szlachecka (por. tamże, s. 138), a jej treść czy dostęp do niej zależały od pozycji zajmowanej w rozmaicie (koligacyjnie, towarzysko, politycznie, geograficznie) zhierarchizowanej społeczności tamtych czasów (por. tamże, s. 46).

odniesień do egzotycznych „elefantów”¹²¹ lub afrykańskiego odpowiednika bazyliuszka, a także mitologicznych potworów, jak „hydra stugłowa”¹²², czy do toposów właściwych Turkom (na przykład naigrawanie się z fryzur i okryć głowy muzułmanów). Druki te to varia, w których znalazły się tylko niektóre szczegóły dotyczące batalii. Właściwie tylko jeden temat, na pewno najwyższej rangi, bywał w tych gazetach poruszany dość regularnie – to sprawa wygranej, raz jeden (w *Pośle...*) oceniana z dystansem, obiektywnie.

Omawiane druki powstały w warunkach rywalizacji oficyn typograficznych, konkurujących o palmę pierwszeństwa na rynku wydawniczym, którą zapewniały publikacje przynoszące najbardziej aktualne wiadomości. Świadczyć o tym może refleksja zamieszczona w *Adversariach...*: „Był pod ten czas rozmaitych nowin siła, a cóż kiedy omylnie”¹²³. Dopiero relacje takie, jak dziennik Zbigniewskiego, gwarantowały stosunkowo miarodajne informacje. Wstęp do tego sprawozdania spisane przez naocznego obserwatora, podobnie jak inne druki (a w szczególności *Chorągiew...*, bezzasadnie wychwalająca udział oddziałów pospolitego ruszenia w zwycięskiej bitwie), obciążony był „nawisem” ideowym, który zaciemniał obraz bitwy chocimskiej. Wykluczone z grupy gazet ulotnych *Niepospolite ruszenie...* Dzwonowskiego¹²⁴, mimo że oparte na wizji „świata na opak”, daje natomiast zaskakująco wiarygodny wgląd w istotę „przysługi” odwodowych jednostek komenderowanych przez króla.

Podsumowując, można powiedzieć, że prawda zawarta w przypominanych tu broszurach była znacząco niekompletna, wyretuszowana, przemilczana, czasem wypaczona przez nadmierną ornamentację bądź zwykłe łgarstwo. Pozostawała zatem niedostępna dla autentycznie zainteresowanych wiedzą o ważnym w dziejach Europy epizodzie militarnym, jakim okazała się bitwa chocimska z roku 1621. Wiedzę tę zwykle zastępowały doraźne narracje, przetrwały jednak również istotne świadectwa historyczne. Między innymi dlatego Paulina Buchwald-Pelcowa w tytule swojego studium zacytowała słowa wieńczące dziewiętnastowieczną antologię diariuszy o wyprawie chocimskiej: „Imiona wasze wiek wiekowi podawać będzie”¹²⁵, co zapowiadało nie tylko „horyzonty prawdy”, ale również pamięć o wydarzeniach roku 1621.

¹²¹ *Posel z Wołoch z obozu polskiego*, s. [6].

¹²² *Adversaria Abo Terminata Sprawy Woienney, która sie toczyła w Wołoskiej Ziemi, z Tureckim Cesarzem: W Roku terażnieyszym, 1621*, s. [4].

¹²³ Tamże.

¹²⁴ Druku tego nie rejestruje Cyfrowa Biblioteka Druków Ulotnych.

¹²⁵ Zob. B u c h w a l d - P e l c o w a, dz. cyt. Pełne brzmienie fragmentu: „Imiona wasze w wiecznej pamięci u ludzi, a nawet u cudzoziemskich pisarzy w dziejach wskrzeszonych ożyją, i terażniejszą posługą waszą wiek wiekowi, jako z rąk do rąk, podawać będzie” (*Pamiętniki o wyprawie chocimskiej r. 1621*, s. 184).

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

- Augustyniak, Urszula. *Informacja i propaganda w Polsce za Zygmunta III*. Warszawa: PWN, 1981.
- Brückner, Aleksander. "Wstęp." In Wacław Potocki, *Wojna chocimska*. Edited by Aleksander Brückner. Wrocław and Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich and De Agostini, 2003.
- Buchwald-Pelcowa, Paulina. "'Imiona wasze wiek wiekowi podawać będzie...': Kilka kartek z dziejów sławy wojny chocimskiej 1621 roku." In *Wojny, bitwy i potyczki w kulturze staropolskiej*. Edited by Wiesław Pawlak and Magdalena Piskała. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2011.
- Daminaeus, Krzysztof. *Liga z zawada Koła poselskiego, spólnego narodu K. P. y W. X. Lit.*, Kraków: 1596. <https://wbc.poznan.pl/dlibra/publication/349656/edition/287663/content>.
- Długosz, Jan. *Bitwa grunwaldzka (z historii Polski)*. Edited Jan Dąbrowski. Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1920.
- Dzwonowski, Jan. "Niepospolite ruszenie abo Gęsia wojna." In *Antologia literatury sowizdrzalskiej*. Edited by Stanisław Grzeszczuk. Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, and Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1985.
- Herodot. *Dzieje*. Edited and translated by Seweryn Hammer. Warszawa: Czytelnik, 2008.
- Kochanowski, Jan. "Kolęda." In Kochanowski, *Pieśni*. Edited by Ludwika Szczerbicka-Ślęk. Wrocław, Warszawa, and Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1970.
- . *Proporzec Albo Hold Pruski*. Kraków: Jan Januszowski, 1587.
- . "Szachy." In Kochanowski, *Dzieła Polskie*. Edited by Julian Krzyżanowski. Warszawa: PIW, 1989.
- Kołodziejczyk, Dariusz. "Native Nobilities and Foreign Absolutism: A Polish-Ottoman Case." *Studia Caroliensa*, nos. 3–4 (2004): 303–8.
- Korzon, Tadeusz. *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce: Epoka przedrozbiorowa*. Vol. 2. Lwów, Warszawa, and Kraków: Akademia Umiejętności, 1912.
- Krocak, Jerzy. "Jeśli mię wieźdźba prawdziwa uwodzi..." *Prognostyki i znaki cudowne w polskiej literaturze barokowej*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut, 2006.
- Kucharczyk, Monika. "Sposoby kreacji postaci Jana Karola Chodkiewicza w *Pamiętce rycerstwa sarmackiego* Wojciecha Rakowskiego (?) i *Chorągwi Sauromackiej w Wołoszech* Marcina Paszkowskiego." *Wschodni Rocznik Humanistyczny* 5 (2008): 53–61.
- Kuran, Michał. "Chorągiew sauromacka w *Wołoszech* Marcina Paszkowskiego jako przykład epickich nowin poświęconych batalii chocimskiej z 1621 roku." *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica*, no. 10 (2008): 21–38.
- . *Marcin Paszkowski – poeta okolicznościowy i moralista z pierwszej połowy XVII wieku*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2012.

- [Lubomirski, Stanisław.] “Stanisława Lubomirskiego Dziennik wyprawy Chocimskiej.” In *Pamiętniki o wyprawie chocimskiej r. 1621 Jana hrabi z Ostrogora, Prokopa Zbigniewskiego, Stanisława Lubomirskiego i Jakóba Sobieskiego*. Edited by Żegota Pauli. Kraków: Nakład Józefa Czecha, 1853.
- Łopatecki, Karol. *Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu (do połowy XVII wieku)*. Białystok: Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, 2013.
- . “Udział ‘sejmików’ wojskowych przy tworzeniu i ogłaszaniu artykułów wojskowych w XVI i XVII stuleciu.” *Miscellanea Historico-Iuridica* 12 (2013): 75–101.
- [Mandeville, John]. *Voyages and Travels by Sir John Mandeville*. Edited by Arthur Layard. New York: D. Appleton and Company, 1899.
- Nowak-Dłużewski, Juliusz. *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce: Zygmunt III*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1971.
- [Ostrog, Jan]. “Jana z Ostrogora Dziennik wyprawy chocimskiej.” In *Pamiętniki o wyprawie chocimskiej r. 1621 Jana hrabi z Ostrogora, Prokopa Zbigniewskiego, Stanisława Lubomirskiego i Jakóba Sobieskiego*. Edited by Żegota Pauli. Kraków: Nakład Józefa Czecha, 1853.
- . *Woina wołoska od Cesarza Tureckiego Osmana przeciwko Koronie Polskiej podniesiona za panowania Najjaśniejszego Pana Zygmunta III do Jaśnie Pana Piotra za Bnina Opalińskiego*. Poznań: Nakład Jana Wolraba, 1622.
- [Paszkowski, Marcin.] *Chorągiew Sauromatcka w Wołoszech, To iest, Pospolite y szczęśliwe zwrocenie Polakow z Wołoch: W Roku terażniejszym, 1621 Opisana przez Marcina Paszkowskiego*. n.p.: 1621. Biblioteka Jagiellońska. Reference number BJ St. Dr. 311067.
- . “Chorągiew sauromatcka, to jest pospolite ruszenie i szczęśliwe zwrócenie Polaków z Wołoch w roku terażniejszym 1621.” In Marcin Paszkowski, *Utwory okolicznościowe*. Vol. 2. Edited by Michał Kuran and Roman Krzywy. Warszawa: Sub Lupa, 2017.
- Podhorodecki, Leszek. *Chocim 1621*. Warszawa: Bellona, 2008.
- Posel z Wołoch z obozy polskiego Roku 1621*. Kraków: Drukarnia Fránciszka Sálezego, 1621. Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie. Reference number 12175 I.
- Raby, Julian. “Mehmed the Conqueror and the Equestrian Statue of the Augustaion.” *Illinois Classical Studies* 12, no. 2 (1987): 305–13.
- Rozmowy swieze o Nowinach z Ukráiny, Węgier y z Turek*. Kraków: 1621. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Reference number XVII-1663-III.
- Schedel, Hartmann. *Liber cronicarum cum figuris ymaginibus ab inicio mundi*. Nuremberg: Anton Koberger, 1492.
- [Sobieski, Jakub.] “Jakóba Sobieskiego wojewodzica lubelskiego Dziennik wyprawy Chocimskiej.” In *Pamiętniki o wyprawie chocimskiej r. 1621 Jana hrabi z Ostrogora, Prokopa Zbigniewskiego, Stanisława Lubomirskiego i Jakóba Sobieskiego*. Edited by Żegota Pauli. Kraków: Nakład Józefa Czecha, 1853.

- Srogosz, Tadeusz. *Żołnierz swawolny: Z dziejów obyczajów armii koronnej w XVII wieku*. Warszawa: DiG, 2010.
- Sznajder, Marek. "Między *Diariuszem* Prokopa Zbigniewskiego a *Chorągwią sauro-matką* Marcina Paszkowskiego – pamiętnikarski wzorzec prozą i jego wierszowane powielenie propagandowe." *Scripta Humana: Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego*, no. 2 (2014): 39–54.
- Sztyber, Radosław. "Chorągiew sauromatcka [...] Marcina Paszkowskiego: Druga w XXI wieku (re)edycja siedemnastowiecznej broszury (w stronę uzupełnień, sprostowań, wyjaśnień)." In *Studia bibliologiczno-edytorskie: Edycje. Prasa. Czytelnictwo (analizy – materiały – przeglądy)*. Edited by Katarzyna Grabias-Banaszewska and Radosław Sztyber. Zielona Góra: Instytut Filologii Polskiej, 2015.
- . "Na marginesie i wokół zagadkowego rebusu z 1621 roku." *Filologia Polska: Roczniki Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego* 1 (2015): 39–62.
- . "O wymowie *Chorągwi sauromatckiej* Marcina Paszkowskiego." *Scripta Humana: Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego*, no. 1 (2013): 55–71.
- . "*Posel z Wołoch z obozu polskiego* – polska gazeta ulotna o batalii chocimskiej w 1621 roku (minimonografia i edycja krytyczna)." *Filologia Polska: Roczniki Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego* 3 (2017): 31–58.
- . "Propagandowy potencjał tradycji w świetle współczesnych polskich 'gazet ulotnych' o batalii chocimskiej w 1621 roku." In *Mitologizacja kultury w polskiej i iberyjskiej twórczości artystycznej*. Edited by Wojciech Charchalis and Bogdan Trocha. Zielona Góra: Uniwersytet Zielonogórski, 2015.
- . "W oczekiwaniu na wyteśknione i 'pocieszne nowiny' z 1621 roku: Zapomniany 'prolog' do *Diariusza* Prokopa Zbigniewskiego." *Scripta Humana: Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego*, no. 2 (2014): 15–38.
- . "Wymiar quasi-religijny polskich gazet ulotnych o batalii chocimskiej z 1621 r. i kilka przyczynków (przegląd wybranych zagadnień)." *Tematy i Konteksty* 11, no. 6 (2016): 204–24.
- Tretiak, Józef. *Historia wojny chocimskiej 1621 r.* Lwów: Nakład Księgarni Seyfartha i Czajkowskiego, 1889.
- Twardowski, Samuel. *Przeważna legacja Krzysztofa Zbaraskiego od Zygmunta III Wazy do sultana Mustafy*. Edited by Roman Krzywy. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2000.
- Ulewicz, Tadeusz. *Sarmacja: Zagadnienie sarmatyzmu w kulturze i literaturze polskiej*. Kraków: Collegium Columbinum, 2006.
- Wisner, Henryk. *Władysław IV Waza*. Wrocław, Warszawa, and Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2009.
- Zawadzki, Konrad. *Gazety ulotne polskie i Polski dotyczące XVI–XVIII wieku: Bibliografia*. Vol. 1. 1514–1661. Wrocław, Warszawa, Kraków, and Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1977.
- . *Początki prasy polskiej: Gazety ulotne i seryjne XVI–XVIII wieku*. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2002.

- . *Prasa ulotna za Zygmunta III*. Warszawa: Zamek Królewski w Warszawie, 1997.
- [Zbigniewski, Prokop.] *Adversaria Abo Terminata Sprawy Wojenney, która sie toczyła w Wołoskiej Ziemi z Tureckim Cesarzem: W Roku terażnieyszym 1621 Opisana przez Prokopa Zbigniewskiego*. n.p.: 1621. Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie. Reference number 12167 I.
- . “Prokopa Zbigniewskiego Dziennik wyprawy chocimskiej: R. 1621.” In *Pamiętniki o wyprawie chocimskiej r. 1621 Jana hrabi z Ostroroga, Prokopa Zbigniewskiego, Stanisława Lubomirskiego i Jakóba Sobieskiego*. Edited by Żegota Pauli. Kraków: Nakład Józefa Czecha, 1853..

ABSTRAKT / ABSTRACT

Radosław SZTYBER – Horyzonty prawdy w polskich gazetach ulotnych z roku 1621. W czterechsetlecie batalii chocimskiej

DOI 10.12887/34-2021-3-135-16

Artykuł stanowi przegląd czterech polskich gazet ogłoszonych w roku 1621, zawierających informacje na temat batalii Rzeczypospolitej przeciw siłom tureckim, która zakończyła się podpisaniem traktatu pokojowego. Zasadniczym celem szkicu jest ukazanie obrazu konfliktu opisanego w tych starodrukach, wydanych bezpośrednio po bitwie bądź jeszcze w jej trakcie. Analizy koncentrują się zwłaszcza na deklaracjach autorskich, rozmaitych ornamentach literackich oraz na „prawdzie” o przebiegu wojny dokumentowanej w owych broszurach. Ich autorzy za pomocą rozmaitych środków perswazji starają się przekonać czytelnika, że Koronie Polskiej pisane jest niewątpliwie zwycięstwo, między innymi dzięki Boskiej interwencji. Mimo ich zapewnień o rzetelności przekazu, informacje zawarte w tekstach w dużej mierze są niemiarodajne, czy to ze względu na propagandowy cel broszur, czy z powodu braku wiedzy autorów o przebiegu bitwy. Jedna z badanych wypowiedzi ma cechy realistycznej oceny rozwoju wypadków i racjonalnie ukazuje potencjalne niebezpieczeństwo, w owym czasie nadal zagrażające Polsce ze strony imperium osmańskiego.

Słowa kluczowe: polska literatura okolicznościowa XVII wieku, gazety ulotne, bitwa pod Chocimiem w roku 1621, Marcin Paszkowski

Kontakt: Zakład Literaturoznawstwa, Instytut Filologii Polskiej, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Zielonogórski, al. Wojska Polskiego 69, p. 151D, 65-762 Zielona Góra

E-mail: r.sztyber@ifp.uz.zgora.pl

Tel. 68 3284701

<http://www.ifp.uz.zgora.pl/index.php/o-instytucie/struktura-instytutu/120-zaklad-literaturoznawstwa/165-radoslaw-sztyber>

<https://orcid.org/0000-0003-2955-1597>

Radosław SZTYBER, The Horizons of Truth in Polish Occasional Brochures of 1621:
On the 400th Anniversary of the Battle of Khotyn

DOI 10.12887/34-2021-3-135-16

The article comprises a scrutiny of four Polish pamphlets issued in 1621 in order to provide information on the battle between the army of the Polish-Lithuanian Commonwealth and the invading Ottoman Imperial army taking place near Khotyn. The battle would end with a peace treaty. The primary goal of the paper is to outline the image of the conflict, as it was described in the studied incunables, which were printed either soon after the battle was over or when it was still in progress. The analysis is focused primarily on the declarations made by the authors of the studied texts, on the stylistic devices they employed, and on the issue of truthfulness of the reports on the course of the battle, as documented in the pamphlets in question. Their authors reverted to multiple forms of persuasion in order to inculcate the belief in their readers that the Polish Crown was destined to win the battle and that the victory would be ultimately ensured by Divine intervention. Although the authors of the pamphlets claimed that their reports were reliable, the information they conveyed was to a large extent untrue, whether due to the propagandist nature of the brochures or as a result of the authors' ignorance as to the actual course of the battle. However, one of the pamphlets under scrutiny comprises a realistic overview of the events, and its author rationally describes the potential threat the Ottoman Empire still posed to Poland at the time.

Keywords: 17th century Polish pamphlets, occasional brochures, the Khotyn battle of 1621, Marcin Paszkowski

Contact: Zakład Literaturoznawstwa, Instytut Filologii Polskiej, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Zielonogórski, al. Wojska Polskiego 69, p. 151D, 65-762 Zielona Góra, Poland

E-mail: r.szyber@ifp.uz.zgora.pl

Phone: +48 68 3284701

<http://www.ifp.uz.zgora.pl/index.php/o-instytucie/struktura-instytutu/120-zaklad-literaturoznawstwa/165-radoslaw-szyber>

<https://orcid.org/0000-0003-2955-1597>